

Anna Jantar, Godzina drogi

A mówiłeś, że to zaledwie godzina drogi
Że szosa, powóz, wiosna
A zapomniałeś tylko, że szosa obok lasu
Powóz stuletni i wiosna nieśmiała
Choć ci nie uwierzę, że na tyle nie czuła
By drzewa nie dojrzeć, nie zwalić pod koła
I nie klęknąć przy nim
Łzami prawdziwymi
Że jest ze mną, bo potrzebne
I przeprosić, że nie z nimi
Patrzyłam z uwagą, czy mnie zrozumiało?
I strach mnie ogarnął. Drzewo oniemiało
Ani patrzy, ani słyszy
Nie zawodzi konarami
Już nie mogę jechać dalej
Coś się stało między nami
I ci nie uwierzę, że na tyle nie czuła
By nie dojrzeć, że się stałam
Że wreszcie poczułam
Że nie klęknę przy nim łzami prawdziwymi
Że jest ze mną, bo potrzebne
I przeprosić, że nie z nimi 4x